

# GŁOS POMORZA

PISMO CODZIENNE

WYDAWCA: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „WIEDZA” • ADRES REDAKCJI: GRUDZIĄDZ, UL. MAŁOGROBLWA NR. 2  
TELEFONY: ADMINISTRACJA 1215, REDAKCJA 1319, DYREKTOR 1310 • DRUK: DRUKARNI POMORSKIEJ „WIEDZA” NR. 7 W GRUDZIĄDZU

Rok 2

Grudziądz — sobota-niedziela, dnia 7-8-go września 1946 r.

Nr. 264

## Nominacja w Wojsku Polskim

### Nowi szefowie Departamentów w Min. Obrony Narodowej

Warszawa, 6.9. Na miejsce ustępującego Szefa Departamentu Piechoty i Kawalerii generała lejtnanta Sankowskiego z Armii Czerwonej został mianowany generał brygady Marian Turkowski. Ustępujący gen. lejtn. Sankowski od września 1944 r. był zastępcą Dowódcy I Armii Polskiej, a od lipca 1945 r. Szefem Departamentu Piechoty i Kawalerii M.O.N. Na tych stanowiskach gen. lejtn. Sankowski położył wybitne zasługi w organizacji I Armii Polskiej i Szkolnictwa Wojskowego. Za zasługi został odznaczony Krzyżem Walecznych V klasy i orderem Odrodzenia Polski III klasy.

Obejmujący stanowisko gen. bryg. Marian Turkowski studiował przed pierwszą wojną światową prawo na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie. W roku 1914 wstępuje do 3 pp. legionów, gdzie pełnił z kolei funkcję d-cy plutonu, kompanii, batalionu, a od 1930 roku jest d-cą 79 pp. i d-cą piechoty w 27 dywizji.

W roku 1935 jest Komendantem Centrum Wyszkożenia Piechoty, a od roku 1938 obejmuje dowództwo 3 dyw. piech., na czele której bierze udział w kampanii wrześniowej. Internowany w Orlaży w Murnau — po wyzwoleniu przez wojska alianckie — pierwszy organizuje powrót oficerów z niewoli do kraju we wrześniu 1945 roku.

W odrodzonym Wojsku Polskim pracuje nad organizacją Szkolnictwa Wojskowego jako Szef Wydziału Oficerskich Szkół Piechoty w Departamencie Piechoty i Kawalerii MON. Odznaczony Krzyżem Walecznych V kl., czterokrotnie Krzyżem Walecznych, dwukrotnie Złotym Krzyżem Zasługi.

Uchwałą KRN z dnia 16 maja mianowany został generałem brygady.

Na miejsce ustępującego Szefa Łączności MON gen. lejtn. Jurina — mianowany został płk. Romuald Malinowski. Ustępujący gen. lejtn. Jurin pracował na stanowisku Szefa Departamentu Łączności od sierpnia 1944 roku w czasie, gdy połączone Siły Zbrojne podziemnej Polski Demokratycznej — połączyły się z I Armią Polską w jednolite Wojsko Polskie.

W odrodzonym Wojsku Polskim gen. lejtn. Jurin niezamordowanie pracował nad zorganizowaniem służby łączności, zyskując sobie autorytet i poważanie. Doskonały dowódca i organizator, za zasługi odznaczony najwyższymi polskimi odznaczeniami: Krzyżem Grunwaldu II klasy, Orderem Polonia Restituta III kl., Złotym Krzyżem Zasługi i licznymi odznaczeniami Armii Czerwonej.

Obejmujący stanowisko Romuald Malinowski, wnuk powstańca 1863 roku rozpoczął swoją służbę w Armii Czerwonej i brał udział w walce z Niemcami na froncie południowo-zachodnim, bałtyckim i pod Kalininem.

W marcu 1944 roku wstępuje do W. P., gdzie obejmuje stanowisko dowódcy I Samodzielnego Pułku Łączności, na czele którego bierze udział w walkach I Armii. Za zasługi odznaczony Krzyżem Grunwaldu III klasy, Orderem Polonia Restituta III kl., Srebrnym Krzyżem Zasługi i innymi.

3. Na stanowisku Szefa Sztabu Dowództwa Artylerii W.P. w miejsce ustępującego gen. mjr. Dudzińskiego, mianowany został płk. dypl. Czesław Szyszowski.

Gen. mjr. Dudziński od sierpnia 1944 roku pełnił obowiązki Szefa Głównego

Inspektoratu Wojsk Polskich. Za wybitne zasługi położone w organizacji artylerii został odznaczony Krzyżem Grunwaldu III kl. i Orderem Polonia Restituta III klasy.

Obejmujący stanowisko — płk. dypl. Czesław Szyszowski ur. w roku 1893 w Rydze, po służbie w wojsku rosyjskim, w roku 1917 w stopniu porucznika wstąpił do Polskiego Korpusu Wschodniego, gdzie pełnił służbę w II Brygadzie Artylerii, a następnie w Dowództwie Korpusu. Po ukończeniu kursu w wojennej Szkole Sztabu Generalnego w Warszawie, pracował w Sztabie I Dywizji Piechoty Wielkopolskiej. W roku 1921 ob-

jął stanowisko Szefa Sztabu w tejże dywizji. W latach 1923-25 pracował jako asystent w Wyższej Szkole Wojskowej i został zaawansowany do stopnia podpułkownika. W roku 1931 objął dowództwo 25 PAL'u, a od 1938 roku dowodził artylerią 17 Dywizji Piechoty. Na tym stanowisku brał udział w kampanii wrześniowej. Ranny, dostał się do niewoli niemieckiej. W odrodzonym Wojsku Polskim pracował na stanowisku d-cy Artylerii O.W. Nr. 6. Za zasługi odznaczony Krzyżem Walecznych V klasy, czterokrotnie Krzyżem Walecznych, Orderem Polonia Restituta IV kl. i Złotym Krzyżem Zasługi.

## Jakie zadania stawia Polska

### tytułem odszkodowań od b. satelitów „osi“

Paryż. (PAP). Na konferencji dla dziennikarzy członek delegacji polskiej na Konferencję Pokojową, dyrektor Lychowski omówił zadania gospodarcze wobec b. państw nieprzyjacielskich ze szczególnym uwzględnieniem stanowiska Polski.

W sprawie odszkodowań Polska nie wysuwa specjalnych żądań, mimo, że ma moralne prawo z tytułu pobytu wojsk nieprzyjacielskich na jej terytorium. W stosunku do Włoch domagamy się symbolicznej sumy 10 milionów dolarów, niewspółmiernej do strat. W tym żądamy skreślenia reszty długu z pożyczki tytoniowej z 1924 r., oraz z tytułu budowy statków „Sobieski” i „Batory”. W stosunku do Węgier żądamy spłaty 8 i pół miliona złotych przedwojennych. Duże pretensje mamy do Rumunii i Węgier z tytułu majątku wywiezionego w 1939 roku, wartości w pierwszym wypadku 47 milionów dolarów, w drugim 51 milionów dolarów. W stosunku do Rumunii figurują takie pozycje jak: materiał wojenny 14 milionów dolarów, samoloty, stanowiące majątek spółki „Lot” 2 miliony dolarów, złoto Banku Polskiego 3.000 kg. W stosunku do Węgier: materiał wojenny, prywatne samochody, tabor kolejowy, 100 lokomotyw i 1000 wagonów. Ogólna tendencja polityki polskiej zmierza do załatwienia żądań gospodarczych drogą obustronnych przyjacielskich rozmów z zainteresowanymi krajami. Jeżeli wniosimy o umieszczenie odpowiednich paragrafów w tekście traktatów pokojowych, to jedynie w celu stworzenia podstawy prawnej dla przyszłych dwustronnych rokowań.

Balkańska komisja gospodarcza zaakceptowała naszą poprawkę, dającą

podstawę do zwrotu lub zwaloryzowania dóbr lub interesów w stosunku do Rumunii.

Dyrektor Lychowski podkreślił, że na skutek wniosku delegacji polskiej uznano oficjalnie dzień 1 września 1939

r. jako datę wybuchu drugiej wojny światowej. Dotychczas dzień wypowiedzenia wojny Niemcom przez Wielką Brytanię i Francję (3 września 1939 r.) uważany był za początek wojny.

## Czy nastąpi zwrot w stosunkach brytyjsko-radzieckich?

Paryż. Korespondent dyplomatyczny agencji AFP, powołując się na dobrze poinformowane źródła, zapowiada w najbliższym czasie radykalne polepszenie stosunków brytyjsko-radzieckich. Zwrot ten został należycie przygotowany przez prasę brytyjską, która ostatnio coraz bardziej stanowczo domaga się porozumienia ze Związkiem Radzieckim. Nie tylko prasa lewicowa, lecz również dzienniki Beaverbrooka oraz liczne pisma liberalne Wielkiej Brytanii podkreśliły konieczność polepszenia stosunków ze Związkiem Radzieckim.

W tej atmosferze nastąpił wyjazd „misji dobrej woli” do Moskwy.

## Rozmowa telefoniczna Byrnes — Truman

Paryż. (PAP). Minister Byrnes po raz drugi w ciągu ostatnich 24 godzin połączył się telefonicznie z Waszyngtonem i odbył rozmowę z prezydentem Trumanem. Rozmowa trwała 5 minut. Prezydent Truman jest szczegółowo informowany o przebiegu obrad Konferencji Pokojowej.

## Rząd grecki ustąpi po przybyciu króla

### Tsaldaris widział się z Jerzym II

Londyn (SAP). Według oświadczenia premiera greckiego, Konstantego Tsaldarisa, opracowanie planu powrotu króla Jerzego będzie zakończone w sobotę po południu.

Tsaldaris, po przyjęciu przez króla w wywiadzie dla agencji Reutera wyjaśnił, że przybył do Londynu z trzech powodów, t.j. w celu formalnego zgłoszenia królowi wyniku plebiscytu, ustalenia

szczególów powrotu i poinformowania króla o sytuacji wewnętrznej w Grecji, oraz o stanie interesów Grecji w związku z Konferencją Paryską.

Tsaldaris zamierza wrócić do Grecji przed przybyciem króla, lecz pozostanie w Paryżu aż do załatwienia spraw bułgarskiej i albańskiej na Konferencji.

Tsaldaris nie ogłosi ustąpienia rządu greckiego przed powrotem króla do Aten.

## Minister Informacji i Propagandy usępuje ze swego stanowiska

Warszawa, 6.9. Minister Informacji i Propagandy, St. Matuszewski, złożył dzisiaj na ręce Prezesa Rady Ministrów, Edwarda Osóbki-Morawskiego, prośbę o dymisję.

## Socjaliści Łódzcy odbudują Warszawę

Warszawa (SAP). W niedzielę, dnia 8 września r.b. 300 członków Polskiej Partii Socjalistycznej z Łodzi przybywa do Warszawy w celu wzięcia udziału w społecznej akcji odbudowy Warszawy.

## Wyjazd ministra Byrnesa do Niemiec

Paryż. (PAP). Minister spraw zagranicznych Stanów Zjednoczonych James Byrnes udał się w czwartek rano w towarzystwie senatorów Toma Conally i Artura Vandenberg'a samolotem do Berlina.

W kołach dobrze poinformowanych utrzymuje się, że minister Byrnes wygłosi w Stuttgarcie przemówienie, w którym przedstawi wytyczne przyszłej polityki amerykańskiej w Niemczech. Byrnes podkreśli prawdopodobnie konieczność zjednoczenia wszystkich stref w jeden organizm administracyjno-gospodarczy. W Paryżu przypuszcza się, że Byrnes zażąda większej ilości węgla z Zagłębia Ruhry dla przemysłu niemieckiego. W kołach francuskich podkreśla się, że nowa polityka amerykańska w Niemczech może spowodować dalsze zmniejszenie dostaw węgla z Zagłębia Ruhry dla Francji.

## Nowe zamieszki w Indiach

Londyn (PAP). Agencja Reutera donosi, że w czwartek rano w Kalkucie doszło do nowych starć pomiędzy Hindusami i mułmanami. Wojsko strzelało do tłumów. Są zabici i ranni.

## Amerykańscy korespondenci zajmą się odbudową Warki, jako miejsce urodzenia Kaz. Pułaskiego

Warszawa. Jak dowiaduje się SAP, przebywający w Warszawie korespondenci prasy amerykańskiej zainteresowali się specjalnie sprawą odbudowy miasteczka Warka, położonego w pasie wielkich zniszczeń wojennych. Zainteresowanie Warką związane jest z tym, że miasteczko to jest miejscem urodzenia Kazimierza Pułaskiego. Amerykanie po nawiązaniu kontaktu z Ministerstwem Odbudowy, planują zainicjować w Stanach Zjednoczonych wielką akcję na cel odbudowy Warki. Stopień zniszczenia tego wstawionego w cza-

się ofenzywy wojsk radzieckich przyczółka sięga 85%. Miasteczko posiada ładny kościółek OO. Franciszkanów (barok z XVIII wieku), w którym przechowane są zwłoki: W. Ks. Mazowieckiego Trojdena (zm. 1341) i W. Ks. Mazowieckiego Ziemiowita (zm. 1343). (SAP)

## Proces uczestnika ekspedycji niemieckiej która zwolniła Mussoliniego

Praga. W miejscowości Vrchlabi w Czechosłowacji odbył się w

## W trosce o młodzież pracującą

KCZZ doszła do wniosku, że ochrona młodzieży pracującej, nie jest w dostatecznej mierze uwzględniana.

W związku z czym KCZZ poleca zamieszczać w odpowiednim dziale układów zbiorowych punkty dotyczące młodzieży pracującej. W szczególności należy:

a) Spowodować, aby opłaty szkolne młodzieży pracującej i jednocześnie kształcącej się ponosili pracodawcy,

c) zastrzec, aby młodzież pracująca się korzystała z urlopów w miesiącach wakacji szkolnych,

c) zastrzec, aby młodzież pracująca, gdy jest jedynym żywicielem rodziny, otrzymywała dodatek rodzinny,

d) zastrzec, aby młodzież w czasie nauki otrzymywała wszelkie przewidziane premie.

## Najemnicy dwudziestego wieku

Niemcy chcą szerzyć „wiedzę” na obczyźnie.

Londyn (SAP). Agencja Reutersa podaje z Berlina, że uczeni niemieccy nie widząc możliwości kontynuowania swych badań w Niemczech, starają się obecnie sprzedać swe wynalazki w zamian za obce obywatelstwo, oraz przyrzekają fantastyczne wyniki każdemu państwu, które wyrazi gotowość ich przyjęcia. Ci „najemnicy” 20 wieku, marzą o opuszczeniu ich zniszczonego i zrujnowanego kraju i o udaniu się za granicę.

Zdaniem szefa amerykańskiego wywiadu, gdyby wszystkim Niemcom, pragnącym emigrować, udzielono zezwolenia, Niemcy stałyby się „słabo zaludnionym okręgiem rolniczym bez przemysłu i handlu”.

„Prawdopodobnie nigdy przed tym żaden pobity naród nie wyrażał tak jednogłośniego życzenia opuszczenia swego kraju, jak to czynią dzisiejsi Niemcy”.

Zarówno agenci, handlujący fałszywymi dowodami, jak i przeprowadzający nielegalnie przez granicę, robią tak świetne interesy, jak nigdy przed tym.

## Przedłużenie

subskrypcji PPOK do 30 września br.

Dowiadujemy się, że Ministerstwo Skarbu przedłużyło płatność zaległych rat subskrypcyjnych na PPOK, jak i ostatniej raty płatnej do dnia 5 września r. b., do dnia 30 września r. b. włącznie.

Wszyscy subskrybenci pożyczki, którzy skorzystali z możliwości rozłożenia należności za pożyczkę na spłaty ratalne, we własnym interesie powinni uregulować nie wpłacone jeszcze kwoty tak, aby cała suma subskrybowana przez nich była pokryta do dnia 30 września br.

Nadmieniamy, że nie uiszczenie całej należności za subskrypcję do wyznaczonego terminu, spowoduje przepadnięcie sum wpłaconych.

## Baissa na giełdzie nowojorskiej

Nowy Jork (PAP). Giełda nowojorska zanotowała w środę spadek cen papierów wartościowych największy od 16 lat. Straty wyniosły 420 milionów dolarów, a transakcje osiągnęły cyfrę 5 miliardów. Niektórzy obserwatorzy przypisują popłoch na Wall Street pewnemu

naprężeniu międzynarodowemu, inni zaś przyczynom wewnętrznym, niepokojącym symptomom gospodarczym w Stanach Zjednoczonych oraz niepewnym warunkom politycznym i w dziedzinie pracy. Maklerzy giełdowi byli oblegani przez klientów, 14 tysięcy osób przewinęło się w środę przez budynek giełdy nowojorskiej. W ciągu jednego dnia 3.620 tysięcy akcji przeszło z rąk do rąk, co stanowi najwyższą cyfrę od maja 1940 roku.

Omawiając panikę na giełdzie prasa stwierdza, że przemysł od końca wojny, od czasu rozpoczęcia procesu powrotu do produkcji pokojowej, żyje pod groźbą nagłych przerw w produkcji na skutek fali strajkowej. Przemysłowcy stanęli wobec trudności sprzedania swych produktów po cenach rentownych. Żądania wyższych płac robotników z jednej strony, a ceny maksymalne produktów z drugiej, zniechęcają ludzi rozporządzających kapitałem, wobec braku widoków na zyski do inwestycji, a raczej powoduje proces likwidacji inwestycji, który zachodzi już od miesięcy.

## Rady zakładowe w Szwecji

Sztokholm. W każdym przedsiębiorstwie szwedzkim, zatrudniającym co najmniej 25 robotników lub urzędników, utworzona będzie Rada Zakładowa.

Decyzja ta została powzięta na zasadzie ugody pomiędzy syndykatem patronalnym a związkami zawodowymi i syndykatami pracowników umysłowych Szwecji.

Gunnar Anderson, wiceprezes Związków Zawodowych, oznajmił, że układ ten jest tylko etapem na drodze ustalania demokracji w przemyśle. (SAP)

## Belgia oskarża rząd Franco o udzielenie pomocy przywódcy rexisłów

Bruksela. Rząd belgijski wydał oficjalny komunikat, w którym oskarża Franco o wyraźny współdziałanie w przestępstwie przez udzielenie pomocy w ucieczce przywódcy rexisłów — Leonowi Degrelle, który ostatnio zniknął z Hiszpanii. Komunikat zapowiada wniesienie odpowiedniej skargi do ONZ.

Komunikat ten wydano po zebraniu gabinetu, na którym Spaak, po powrocie z Paryża, zreferował sprawę ucieczki Degrelle'a.

Oskarżenie o udzielenie pomocy zdrajcy o parte jest przede wszystkim na fankcie, że w chwili, gdy zawiadomiono ambasadę belgijską w Madrycie, że Degrelle ma być wydany z Hiszpanii, faktycznie znajdował się on już poza granicami kraju.

Komunikat zaprzecza twierdzeniom, jakoby rzekomo rząd madrycki, wysiedlając Degrelle'a, zastosował się do żądań USA i Wielkiej Brytanii. Jest to absolutny fałsz, gdyż rządy tych mocarstw żądały nie wysiedlenia, lecz wyda-

nia Degrelle'a, który dodatkowo przedostał się do Hiszpanii w mundurze oficera niemieckiego.

## Napięte stosunki

między Transjordaniem a Hedzasem

Kair. Agencja Tass donosi, że stosunki między Transjordanią a Hedzasem pogorszyły się znacznie. Przedstawiciel dyplom. Transjordanii w Hedzasie otrzymał od swego rządu zlecenie natychmiastowego opuszczenia Hedzasu. Prasa donosi równocześnie o nowych starciach między szczepami beduińskimi obu krajów. Straż graniczna Transjordanii została znacznie wzmocniona. (PAP)

## Katastrofa samolotu francuskiego

Paryż. Samolot francuskiej linii lotniczej Air France, typu „Dakota”, który wystartował z lotniska Le Bourget pod Paryżem do Londynu, uległ katastrofie w odległości 6 km od lotniska w miejscowości Blanc Menil. 16 pasażerów i 4 członków załogi zginęło w katastrofie. Z niewiadomych powodów samolot zawadził skrzydłem o dach domu, który naprawiało kilku robotników. Jeden z robotników został zabity.

## Komendant Oświęcimia sądzony będzie w Katowicach

Katowice (SAP). W Katowicach bawił ostatnio prokurator Najwyższego Trybunału Narodowego dr Cyprian. Przyjazd prok. Cypriana związany był ze zbliżającym się procesem przeciwko b. komendantowi obozu w Oświęcimiu — Hoessowi.

Proces ten, jak ustalono, odbędzie się w Katowicach, przy czym rozprawa odbyłaby się w sali Wojewódzkiego Domu Kultury.

MIROSLAW BEZLUDA.

## Z powrotną falą na zachód

Powieść współczesna

„POLSKA MOCARSTWEM

Szczecin, Odra i Nysa Zachodnia wytyczają granice Polski.

Komunikat o wynikach konferencji w Poczdamie zawiera następujące uchwały, w sprawie zachodnich granic Polski:

Zgodnie z porozumieniem w sprawie Polski, osiągniętym na konferencji krymskiej, Trzej Szełowie Rządów zasięgnęli opinii Polskiego Rządu Tymczasowego Jedności Narodowej, co do objęcia terytorium na północy i na zachodzie, które Polska ma otrzymać.

Prezydent Polski i członkowie Polskiego Rządu Jedności Narodowej zostali przyjęci na konferencji i w pełni przedstawili swoje poglądy. Trzej Szełowie Rządów stwierdzają raz jeszcze swój pogląd, że ostateczne oznaczenie zachodnich granic Polski musi czekać do załatwienia sprawy pokoju.

Trzej Szełowie Rządów zgadzają się, że w oczekiwaniu na ostateczne określenie granic zachodnich Polski, były niemieckie terytoria na wschód od linii, biegnącej od morza Bałtyckiego, przez Świnoujście i stąd wzdłuż rzeki Odry do

zbiegu jej z zachodnią Nysą i wzdłuż zachodniej Nysy od granicy czechosłowackiej, włączając tę część b. Prus Wschodnich, która nie została oddana pod administrację Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich i włączając w to obszar b. Wolnego Miasta Gdańska, zgodnie z porozumieniem, osiągniętym na tejże konferencji, będą pod administracją Państwa Polskiego i ze względu na to nie będą uważane za część radzieckiej strefy okupacyjnej w Niemczech.”

Tu widzicie, została rozwiązana największa zagadka i tym sposobem wszelkie szeptane na ucho wiadomości, że te ziemie tylko chwilowo do nas należą — biorą w łeb.

Teraz jest to jasne, że największe państwa na świecie, które walczyły z Niemcami i Niemców pokonały, przyznały, czarno na białym, że ziemie te są nasze i na tym koniec.

— Nie ma teraz już żadnej niepewności, któraby wstrzymywała ludzi od osiedlania się tu, na tych Ziemiach Odzyskanych — zawyrokował Stefan.

— Otóż to właśnie... o to tylko chodziło — dorzucił stary.

— A tu masz drugą wiadomość — powiedział Józek i znowu czytał:

„WSZYSCY POLACY WRÓCĄ DO KRAJU.

Na skutek poczynionych starań Polskiego Rządu Jedności Narodowej, w sprawie powrotu do kraju tych Polaków, którzy znajdują się na terenach okupowanych przez Wojska Sprzymierzone, Trzej Szełowie Rządów oświadczają, iż dopomoga i ułatwią tak szybko jak to tylko będzie w praktyce możliwe, powrót tych wszyst-

kich Polaków, znajdujących się zagranicą, którzy będą chcieli wrócić, włączając w to członków polskich sił zbrojnych, jak i polskiej marynarki handlowej.”

— Świetnie! — powiedział zachwycony wiadomością Stefan. Wiadomo bowiem jest, że ludzie ci, w znacznym procencie, osiedlą się tu u nas, na Zachodzie.

Obecnie trzeba jednak coś uczynić, ażeby wiadomość o przyznaniu nam Ziemi Odzyskanych dotarła do wszystkich, bo cóż to znaczy, jak o tym ty się dowiedziałeś, ja, ojciec i dowiedzą się jeszcze nasi znajomi. Taką rzecz trzeba zgłosić.

Wiesz co, w Legnicy jest już czynna drukarnia. Wobec tego dam tam wydrukować nieduże, w formacie rozłożonego zeszytu ulotki, w których tłustym drukiem każę złożyć najważniejsze wyjątki z tej uchwały poczdamskiej i postaram się o to, aby w każdej wsi naszego powiatu rozplakatować je.

Niech wszyscy czytają, niech wszyscy o tym wiedzą.

— Świetny pomysł! Wiesz, ja nawet dałbym wydrukować taką sentencję na małych, białych kartonkach, że trzej szełowie rządów: Stanów Zjednoczonych, Anglii i Związku Radzieckiego uchwalili w dniu 1. VIII. 1945 r. na konferencji w Poczdamie, że zachodnia granica Polski — to Szczecin, Odra i Nysa... i nic więcej. Takie małe plakaciki, na sztywnym kartonie, porozmieszczałbym we wszystkich urzędach na Ziemiach Odzyskanych, na najbardziej widocznych miejscach, żeby wszystkim w oczy się rzuciły i niech by wisiały tak, aż do konferencji pokojowej.

(Ciąg dalszy nastąpi)

# Nasz półroczny dorobek w taborze kolejowym

Niedaj zdejmą czarne okulary wszyscy pesymiści

Pośród kłesk, jakie sprowadziła na nasz kraj wojna, do najdotkliwszych należy kłeska transportu. Wszystkie cztery środki transportu: szosa, kolej, kanał, i samolot, stojące normalnie państwu do dyspozycji, znajdowały się w okresie ustąpienia Niemców w rozpaczliwym stanie.

Najprędzej opanowano szosę. Zmusiły do tego względy strategiczne. Przy poniszczonych mostach urządzono objazdy i zbudowano mosty tymczasowe, przepkopy wyrównano, w ślad za armią motoryzacja dotarła do ludności cywilnej. Na tym odcinku pozostało już tylko jedno do wykonania: stopniowa zamiana przewozów na stałość.

Komunikacja kolejowa jest bardziej skomplikowana. Składa się na nią trasa i tabor. Jedno i drugie było niszczone przez ustępującego okupanta z perfidną i szczególną zaciętością. Uruchomienie najdrobniejszego odcinka połączone było z ogromnym wysiłkiem.

Życie gospodarce domagało się gwałtownie wskrzeszenia tego najpopularniejszego środka transportu. Rozumiejąc jego doniosłość samo stanęło do współpracy. Jedną po drugiej podejmują działalność fabryki sprzętu kolejowego, w wielu wypadkach przywołane do życia energią samych robotników.

W pierwszym półroczu 1946 r., a więc w niespełna rok po ustąpieniu okupanta, dysponujemy już szeregiem wielkich zakładów, produkujących sprzęt kolejowy w najszerszym zakresie, od parowozów i wagonów do drobnych i precyzyjnych przyrządów sygnalizacyjnych. Najważniejsze z nich są:

**H. Cegielski S. A., Poznań**, produkuje parowozy, tendry, odkówki, odlewy żeliwne, narzędzia do obróbki, wagony specjalne. Produkcja utrzymuje się na poziomie 6 — 8 sztuk parowozów miesięcznie, wzrosła poważnie przy odkówkach i prawie w dwójnasób przy odlewach żeliwnych.

**2. Państwowa Fabryka Wagonów we Wrocławiu**, produkuje węglarki. Ze 100 wyprodukowanych w styczniu, doprowadziła do 320 w czerwcu. W tym miesiącu podjęła produkcję wagonów osobowych, których wyprodukowała 3 sztuki.

**3. Pierwsza Fabryka Lokomotyw w Polsce SA, Zakłady w Chorzowie**, produkuje parowozy w ilości 6 szt. miesięcznie. Wartość produkcji wyniosła w styczniu 15 milionów zł, w lutym 19 milionów zł.

**4. Wytwórnia Wagonów i Mostów, Chorzów**, produkuje węglarki (z 10 w lutym, doszło do 60 w czerwcu), wagony towarowe i specjalne (6 w ciągu półroczu) i części wagonowe

w przeciętnej ilości 500 ton miesięcznie.

**5. L. Zieleniewski i Fitzner Gamber, Sanok**. Fabryka nastawiona na produkcję wagonów towarowych i specjalnych oraz części taboru kolejowego. Z powodu trudności technicznych zdołała wykończyć tylko 20 wagonów specjalnych.

**6. Zaodrzańskie Zakłady Budowy Mostów i Wagonów, Zielona-Góra**, przystąpiły do budowy wagonów dopiero w czerwcu br. i wykończyły 25 sztuk.

**7. Fabryka Sygnałów i Urządzeń Kolejowych S. z o. o., Gotartowice, pow. Rybnik**, podniosła produkcję z 36.000 kg w pierwszym kwartale na 78.110 kg w drugim kwartale rb.

**8. Fabryka Sygnałów Kolejowych C. Plebrandt i S-ka Sp. z o. o. w Bydgoszczy**, utrzymała produkcję na poziomie nieco poniżej 50 tys. kg miesięcznie, w czerwcu wykazała wzrost do 68.344 kg.

**9. Wytwórnia Sygnałów i Urządzeń Kolejowych pod Zarządem Państwowym, Kraków**. W drugim półroczu wzrosła produkcja o 20%,

pomimo, że w maju fabryka wykazała zaledwie trzecią część normy.

Produkcją sprzętu kolejowego zajmują się ponadto Starachowickie Zakłady Górnicze (ruszty kolej., hamulce etc), Zakłady Ostrowieckie (Wytwórnia Parowozów, Warszawa, Kolejowa nr. 57), które produkują sprzęt do odbudowy, oraz Zakłady Przemysłowe b. firmy W. Hoene, Gdańsk-Oliwa, wytwarzające sprzęt pomocniczy, jak wózki robocze, wywrotki etc.

Łącznym wysiłkiem powyżej przytoczonych wytwórni przemysłu kolejowego uzyskaliśmy w ciągu pierwszego półroczu 1946 r. **75 parowozów, 1.257 węglarek i 54 wagony różnego rodzaju, oraz 565.305 kg urządzeń sygnalizacyjnych i zabezpieczeniowych**. Wszystkie te zakłady są jednocześnie zatrudnione remontem, który im zajmuje gros godzin pracy.

Powyższe cyfry świadczą o wielkiej żywotności narodu polskiego i zapewniamy, że o przyszłość naszą możemy być spokojni. Z wiarą we własne siły rodzi się czyn, a tę wiarę naród polski posiada.

## Wybitny dyrygent kościelny w Oliwie

Oliwa. Dzięki zabiegom administratora apostolskiego, księdza biskupa dr Andrzeja Wronki, do diecezji gdańskiej przybędzie 1 osiedli się na stałe przy katedrze w Oliwie wybitny dyrygent kościelny z Warszawy, ks. prof. dr Urszulik. Ma to znaczenie ze względu na wysoką wartość artystyczną koncertów religijnych, jakie gromadzą co tydzień w katedrze oliwskiej nie tylko rzesze mieszkańców Wybrzeża, ale przyjezdnych z całej Polski, jak również gości zagranicznych, którzy pragną usłyszeć koncert organów oliwskich.

## Czy repatrianci z Niemiec powinni dostać meble gratis?

Wydane w ostatnim czasie rozporządzenie w sprawie ponemieckich ruchomości stwierdza, że meble ponemieckie gratis otrzymają jedynie repatrianci z Bugu. Tymczasem na terenie Ziemi Odzyskanych znajduje się już poważna grupa Polaków z Niemiec, którzy zostali zupełnie zniszczeni przez działania wojenne (np. w domach bombardowanego Berlina pozostało całe ich mienie) i którzy natychmiast po oswojeniu ich przez wojska sojusznicze rzucili „Rzeszę” i przybyli do Polski, na Ziemi Odzyskanej, by tu pracować dla Ojczyzny. Tutaj otrzymali skromne mieszkania, za które teraz mają płacić. Ludziom tym należałoby się również, by otrzymali oni mienie ponemieckie bezpłatnie, ponieważ ich mienie zostało zniszczone na skutek działań wojennych. Stracili oni swoje mienie podobnie, jak i repatrianci z Bugu, słusznym więc byłoby, by ich straty teraz nagrodzono.

## Dlaczego przy kredytach na hodowlę nierogacizny pominięto województwo gdańskie?

Zachodnia Agencja Prasowa ogłasza następujący komunikat:

Ministerstwo Ziemi Odzyskanych uruchomiło kredyt w wysokości 20 milionów złotych na zakup prosiąt dla rolników Ziemi Odzyskanych. Wnioskodawca przy pomocy i poparciu terenowej komórki Związku Samopomocy Chłopskiej zwraca się do właściwego oddziału Państwowego Banku Rolnego, gdzie uzyskuje za skryptem dłużnym 9-miesięczny kredyt, oprocentowany po 8 od sta w stosunku rocznym na zakup 2 prosiąt po cenach wolnorynkowych. Cena pary prosiąt na Ziemiach Odzyskanych wynosi 6 — 7 tysięcy złotych. Rolnik na Ziemiach Odzyskanych nie jest obowiązany po utraceniu do odstąpienia jednej sztuki w Rolniczej Centrali Mięsnej, który to obowiązek przy wspomnianych kredytach przejmują rolnicy ziem starych. Na Ziemiach Odzyskanych ma rolnik tylko obowiązek należytego prowadzenia hodowli.

Rozdzielnik na te kredyty, opracowany przez Departament Planowania Ministerstwa Ziemi Odzyskanych, dzieli kredyty te w sposób następujący: województwo wrocławskie — 5.000.000 zł, śląsko-dąbrowskie — 3.000.000 zł, szczyecińskie — 4.000.000 zł, olsztyńskie — 4.000.000 zł, białostockie (nowe pow.) — 1.000.000 zł, Ziemia Lubuska — 3.000.000 złotych.

Rozdzielnik powyższy nie uwzględnił wojew. gdańskiego, a przede wszystkim czterech prawobrzeżnych powiatów jak Elbląg, Malbork, Sztum i Kwidzyn. Powiaty powyższe stanowią również Ziemię Odzyskaną, a rolnicy w nich zamieszkałi na pewno nie znajdują się w

lepszej sytuacji od rolników np. Ziemi Lubuskiej.

To też w sprawie tej, interesującej szeroki ogół rolników Ziemi Malborskiej, pragnęlibyśmy mieć od czynników kompetentnych wyjaśnienie.

## Stan odwadniania Żuław

Gdańsk (ZAP). W ubiegłym miesiącu oddano pod uprawę 500 ha. W miesiącu bieżącym z zalanych 108 tysięcy ha oddano łącznie 32 tysiące ha. Prace odwadniające obejmują w tej chwili 50,5 tys. ha. Nie objętych pompowaniami pozostaje jeszcze 27 tysięcy ha. W pracach tych bierze udział 41 czynnych pomp przy wydajności jednej pompy na godz. 81,5 tys. m<sup>3</sup> wody. Odczuwa się dotkliwy brak kredytów — zapotrzebowanie według prowizorycznych obliczeń wynosi 15 milionów zł. Również przeszkoda

ogromnie trudną do pokonania jest brak części do maszyn elektrycznych i miedzi do przewodów. W związku z tą bardzo ciężką sytuacją ludności osiadłej na Żuławach konieczna jest pomoc dla tych terenów, zwłaszcza przy zbliżającej się zimy, w skali ogólnopństwowej. Z powodu braku lasów musi być dostarczony na tamtejsze tereny opał w postaci węgla i drzewa. Konieczne są przydziały żywnościowe dla ludności i dostawy paszy dla bydła.

## 14.000 Polaków w Malborku

W Malborku mieszka obecnie 14.000 mieszkańców, rekrutujących się z osiedleńców przybyłych z różnych stron Polski i repatriantów zabużańskich. Jak nam donoszą po wyremontowaniu częściowo tylko uszkodzonych domów, mo-

żna tu będzie jeszcze osiedlić w jesieni 4.000 osób. Znajdą one na pewno zatrudnienie. W najbliższych miesiącach bowiem uruchomiona zostanie cukrownia, jeden z największych ośrodków przemysłowych Malborka.

## Na krytycznym odcinku grzybobrania

Muchomor bulwiasty — jadowity sobowtór pieczarki. — Różnice. — Pomyłka Niemki i tragedia klasy. — Srebrna łyżka i cebula. — Muchomor śród gąsek. — Oryginalna odrzutka z 7 królików.

Atisujący się z daleka swoim szkarłatnym, biało-centkowanym kapeluszem muchomor czerwony, dobrze znany nawet dzieciom, nie jest jako grzyb trujący tak niebezpieczny dla nas, jak jego biały krewniak, muchomor bulwiasty. Rośnie on często w towarzystwie ludzko do niego podobnej, także białej pieczarki po lasach, na łąkach, pastwiskach i bywa nieraz przez pomyłkę dorzucony do poszukiwanych pieczarek. Spożyty, choćby w najmniejszych ilościach, wywołuje on najcięższe zatrucia. Prawie wszystkie śmiertelne zatrucia grzybami u nas zapisać trzeba na konto tego niesamowitego, zamaskowanego muchomora bulwiastego.

Aby go odróżnić od pieczarki, spojrzeć trzeba na kapelusz od spodu. Białki pod kapeluszem muchomora bulwiastego są zawsze śnieżno-białe, u pieczarki natomiast różowawe, później czekoladowe. Białość blaszek podkapeluszowych u muchomora jest identyczna z białością trzonu już w najwcześniejszym okresie rozwoju, gdy grzyb tkwi jeszcze cały w błonie, jak piśkło w skorupie. Po pęknięciu otaczającej błony, pozostaje po niej na przyziem-

nej, bulwiastej części trzonu trwała pochewka. Trzon pieczarki nie jest bulwiasto zgrubiały, nie siedzi w przyziemnej pochewce, a w młodości pieczarka nie jest otulona w całości błoną, jak biały muchomor. Białki pieczarki w najwcześniejszej fazie rozwoju, gdy kapelusz i trzon są jeszcze kulistawe, swoją wodnistą białością, odróżniają się od trzonu i wykazują już tendencję do różowienia.

Odcinek grzybobrania, gdzie występują te dwa sobowtóry grzybowe, pieczarka i muchomor biały, uważać możemy za najkrytyczniejszy i najbardziej niebezpieczny. Gdy tu zawładnie u grzybiarza umiejętność rozpoznawania tych gatunków, liczyć można na groźne następstwa. Świadczy o tym największa w dziejach grzybiarstwa tragedia, jaka zdarzyła się w Bierzynie pod Wrześnią, gdzie podczas pierwszej wojny światowej w roku 1918 bawiła na dożywianiu jedna klasa chłopów niemieckich z Westfalii. Już wówczas ziemie polskie żywić musiały wciężna głodną Rzeszę. Pewnego razu chłopcy wybrali się do lasu i zebraли pod dozorem nauczycielki niemieckiej niby dużo pieczarek. Niemka znalazła się jednak na polskich grzybach jak wydra na botanice. W domu do gotujących się grzybów włożono zatem jeszcze srebrną łyżkę, która nie szperniała i cebulę, która miała wessać ewentualny jad. Wiemy, że są to metody kołtuńskie, stosowane ongi przez średniowieczne czarownice, nie mające nic wspólnego z rozpoznawaniem grzybów. Nie mógł tedy uawnić się fakt, że wśród zebranych pieczarek znajduje się mnóstwo wy-

ględem swoim zdradziecko zamaskowanych muchomorów.

Poczęło działać ślepe fatum. Nazajutrz po spożyciu potrawy grzybowej chłopcy, w liczbie 31, ciężko zaniemogli i, mimo natychmiastowej pomocy lekarskiej zbliska i zdaleka, po trzech dniach zmarli. Z całej klasy ocalał tylko jeden chłopiec, który był z domu przyzwyczajony do niejadania grzybów — i nauczycielka, która także nie tknęła śmiertelnej pożywki.

Już 15—50 g białego muchomora bulwiastego działa śmiertelnie na nasz organizm, skutki, zatrucia przejawiają się jednak dopiero 20 godzin po wypadku lub później, gdy jad znajduje się już we krwi i rozkłada czerwone ciątko, co uniemożliwia wszelki ratunek. Taką samą jadowitość wykazuje żółtawa i zielonkawa odmiana muchomora bulwiastego. Na szczęście muchomor bulwiasty, osławiony jako „śmierć leśna”, stoi w świecie naszych grzybów osamotniony ze swoim strasznym, zbrojeckim jadem. Reszta „psich” grzybów nikomu żadnej szkody nie wyrządza, gdyż ich nikt nie zbiera, a gdy się czasem zaplącają do grzybów jadalnych, to poważniejszego schorzenia nie wywołują. Przy obieraniu jednak pieczarek oraz zielonek (gąsek) zawsze trzeba baczyć na to, czy grzybiarzowi nie podwinął się pod rękę jakiś jadowity sobowtór. Wśród zielonek, zakupionych w czasie okupacji niemieckiej, natrafiliśmy na jadowitego młodego muchomora bulwiastego, odmiany zielonkawej. Niemcy niezbyt zadowoleni byli z grzyboznawstwa wśród swego społeczeństwa, wszak ich prasa podawała, że

rocznie w Rzeszy notuje się około 100 wypadków śmiertelnych zatrucia grzybami.

Krótko przed wojną został podany przez Limousin'a pierwszy, skuteczny sposób ratowania osób, zatrutych muchomorami bulwiastymi. W toku swych doświadczeń z królikami, które mogą bezkarnie zjadać grzyby trujące i są odporne nawet na zabójczą fallinę zawartą w białych muchomorach, Limousin przekonał się, że to mózg królika i żołądek tymi narzędziami, które neutralizują jady grzybowe. Wysłał z tych wyników oryginalną receptę: Gdy stwierdzone zostanie zatrucie grzybami, należy natychmiast postarać się o śmierdzących królików dla każdej zatrutej osoby. Króliki trzeba zabić, poczym bezpośrednio po zabiciu, nim sok trawienne zniszczy ścianę żołądkową, należy wyjąć trzy żołądki, wytrzeć czystą szmatką i na surowo drobno posiekać. Z kolei wyjmujemy siedem mózgow króliczych, siekamy również drobno na surowo i mieszamy z miążgą żołądkową. Całą tę miążgę surową z trzech żołądków i siedmiu mózgow każemy choremu czymprędzej połknąć. To uratuje mu życie. W wypadkach bardzo ciężkich gdy pomoc jest spóźniona, gdy jednak tli choćby jedna iskierka życia, należy podać nazajutrz drugą taką dawkę surowej siekaniny.

Prasa podawała jeszcze, że została później w produkowana surowica przeciw zatruciom falliną. O ile tym produktem jeszcze nie dysponujemy, stanąć musi na ratunek dotkniętym „śmiercią leśną” — królik. Orwa.

# Inicjatywę elektryfikacji wsi na Ziemiach Odzyskanych

## winną podjąć społeczność

Jednym z podstawowych zagadnień, w odbudowie zniszczeń na terenie Ziemi Odzyskanych — jest jak najszybsze odrestaurowanie szeroko rozwiniętej sieci elektrycznej. Zagadnienie to wiąże się ściśle z techniciem duszy w przemyśle i jednocześnie — nie mniej ważne — z wyzwygnięciem z upadku rolnictwa. Rolnikowi bowiem, musimy stworzyć jak najszerszą możliwość, by mógł zrealizować swoje potrzeby w odbudowie wsi.

Biorąc pod uwagę nasz teren wiemy, że sieć przewodów elektrycznych jest szeroko rozwinięta. Prawie do każdej wsi zaciągnięte są przewody elektryczne, z których korzystano w całym tego słowa znaczeniu.

I oto nic dziwnego, że zastąpienie dziś urządzeń, przystosowanych do uruchomienia na prąd siłą pociągową, natrafia na trudności i sprawia wiele kłopotów. W wielu wypadkach koń — którego zresztą jest brak ogromny — byłby nawet zbyt drogi, gdyby wieś miała elektryczność.

To jedna strona medalu, czysto materialna. A teraz psychiczna.

Otóż rolnik po ciężkiej pracy, kiedy odpoczywa w domu mając światło elektryczne — słuchałby radia, ciekawych audycji, muzyki, śpiewu, odczytów, wiadomości rolniczych i wiadomości z całego świata. Dzieci miałyby możliwość odrabiać lekcje przy jasnym świetle. Nasze domy ludowe i świetlice mogą spełniać dopiero wtedy swoje zadanie.

## Nie było wypadku w ludziach na „Święcie Lotnika”

Po niedzielnym pokazach lotniczych rozeszły się pogłoski, jakoby paru skoczków uległo ciężkim obrażeniom wskutek nie otwarcia się spadochronu. Pogłoski te wynikały wskutek tego, że niektórzy z widzów uważali zręty (worki z materiałami) za ludzi.

Należy stwierdzić, że podczas pokazu najmniejszego wypadku z ludźmi nie było i wszyscy biorący udział w pokazie desantu żołnierze wyładowali cało i zdrowo.

Jednym słowem psychicznie czuły się całkiem inaczej.

To też zaopatrzenie wsi w elektryczność podniesie poziom gospodarczy i usprawni akcję repolonizacji. Z tych też względów dążyć musimy w pierwszym rzędzie do elektryfikowania naszej wsi. Aby zaś akcję tę przyspieszyć, musimy jak najszybciej potworzyć komitety gminne mające na celu elektryfikację wsi. Bagatelizować tego nie możemy.

# Osadnictwo rolne w świetle nowego dekretu

Dekret Rady Ministrów z dnia 25 lipca br. o ustroju rolnym i osadnictwie rolnym na „Ziemiach Odzyskanych” nakreśla obszernie plan osadnictwa rolnego na przyłączonych terenach. Dekret stwarza szczególnie korzystne warunki osadnictwa rolniczego na Ziemiach Odzyskanych, wyłączając je z działania dekretu P. K. W. M. z dnia 6 września 1914 r. o reformie rolnej, obowiązującego na ziemiach starych.

M. in. dekret omawia dość obszernie zagadnienia, które z punktu widzenia na warunki objęcia gospodarstwa rolnego, bądź działki dla każdego osadnika są ważne i powinny być znane.

**Kto może nabyć ziemię.** Gospodarstwa rolne i działki mogą nabywać:

- mieszkańcy Ziemi Odzyskanych (mający obywatelstwo polskie),
- ludność przybyła na Ziemię Odzyskaną w ramach państwowej akcji osiedleńczej (włączając repatriantów ze wschodu i zachodu),
- osoby, posiadające grunty za zgodą władz państwowych.

Chcący nabyć gospodarstwo rolne muszą znać gospodarkę rolną i traktować rolnictwo jako zawód główny. Dla nabycia działki znajomość gospodarki rolnej nie obowiązuje.

Jedna osoba może nabyć jedno gospodarstwo rolne, ponieważ gospodarstwo powinno być prowadzone przez właściciela.

Starania w tym kierunku musimy podjąć, gdyż wymaga tego przyszłość i rozwój Ziemi Odzyskanych.

Wspomniane przez nas komitety miałyby na celu ujęcie akcji w swoje ręce i przyspieszenie zrealizowania planu, odrestaurowania sieci elektrycznej na swoim terenie w porozumieniu z czynnikami zainteresowanymi w tym względzie.

Inicjatywa musi wyjść z Zarządów i Rad Gminnych, gdyż państwo ma zbyt dużo pilnych spraw, by mogło wszystko naraz zrobić.

Małżeństwo może nabyć tylko jedną działkę.

Prawo pierwszeństwa w nabywaniu gospodarstw rolnych przysługuje:

a) osobom, wprowadzonym przez władze w posiadanie gruntu (dotyczy to przeważnie osób, które już są w posiadaniu gospodarstw na zachodzie),

b) zdemobilizowanym żołnierzom i inwalidom wojskowym i służby bezpieczeństwa, oraz rodzinom pozostałym po nich,

c) repatriantom i chłopom małym rolnym z ziem starych.

**Cena gruntów.** Cena gospodarstwa rolnego lub działki będzie równa przeciętnemu rocznemu urodzajowi (jako taki dla gruntów średniej jakości przyjmuje się 15 mtr. żyta z 1 ha).

Ceny budynków i inwentarza ustala rozporządzenia wykonawcze.

**Zasady otrzymania gospodarstw**

W ostatnim czasie zdarzają się dość często wypadki masowego zdykowania kur na pomór.

Choroba ta, jak wiemy, jest bardzo zaraźliwa, ale można się przed nią ustrzec, jeżeli pilnie przestrzegać będziemy następujących zasad:

Należy przede wszystkim bardzo dokładnie oczyścić cały kurnik, a więc ściany, podłogi, gzymsy, gniazda i uacznia sparyć kłapacą wodą ze sodą, należy także wyszorować Przeprowadzić dezynfekcję za pomocą środków dezynfekcyjnych jak: karbol, kryolina, lizol. Pobielić kurnik zewnątrz i wewnątrz świeżo zgaszonym wapnem (5 kg na 100 litrów wody). Szlaki przechować w bezpiecznym miejscu do czasu przybycia lekarza weterynaryjnego. Zdrowe kury odłączyć zupełnie. Kury zawczasu dać szczepić szczepionką przeciwmorową, wyrabianą w Instytucie Weterynaryjnym w Tułowach.

Dobrze też robi i chroni kury prócz zachowania idealnej czystości w kurnikach, dodawanie do karmy drobno pokrajanej zieleni „podrózніка” i lek. (dzika cykorja — Cichorium Insubricum) lub też jego korzenie. Były wypadki, że u gospodarzy, którzy „podróznik” dodawali do karmy, pomoru drobiu zupełnie nie było, mimo, że w danej wiosce i w najbliższych domach choroba ta panowała. Wydatek nie wielki, a pomoc zapewniona.

su przybycia lekarza weterynaryjnego. Zdrowe kury odłączyć zupełnie. Kury zawczasu dać szczepić szczepionką przeciwmorową, wyrabianą w Instytucie Weterynaryjnym w Tułowach.

— Józefa Rózyckiego z Zakopanego. Związana ona jest z przemysłem ludowym, i już uzyskała kilka zgłoszeń z Anglii i Ameryki.

W wyliczeniu powyższym nie uwzględniono specjalnie wynalazczości robotniczej. W każdym razie liczne wynalazki z dziedziny, dotyczącej pieców jak i przemysłu metalowego, są dziełem techników i majstrów fabrycznych.

Od początku r. b. Min. Przemysłu położyło duży nacisk na ochronę i opiekę nad wynalazkami robotników. Jak wiadomo są one specjalnie honorowane dużymi procentami i zapewniają robotnikom również zadowolenie materialne.

Pomiędzy wynalazkami, będącymi pewnego rodzaju sensacją w naszym przemyśle jest patent udzielony Janowi Strąkowi z Krakowa na składaną szynę kolejową. Szyna ta składa się z dwóch części, a mianowicie: z dolnej stopy i głowy, połączonych w szyi za pomocą nitów albo śrub. Daje to wiele korzyści. Co pewien czas szyny muszą być wymieniane, gdyż na stykach ulegają zniszczeniu, a ich głowy zużywają, miejsca zaś połączeń łukami i śrubami rdzewieją. Wywołuje to konieczność pozostawienia odstępow między szynami, co w czasie jazdy staje się przyczyną uderzeń, wstrząsów itd. Szyna nowego typu usuwa te wady. Przy tej szynie zniszczenia i wymianie ulega jedynie jej głowa, stopa zaś pozostaje stała na miejscu, dlatego może być na stałe również przymocowana do podkładów żelbetonowych.

Wymiana głowy tego rodzaju szyny jest znacznie ułatwiona i szybka.

# Wynalazki o charakterze przemysłowym

## w I-szym półroczu 1946

Wynalazki dla przemysłu to jedna z większych trosk powojennej rzeczywistości gospodarczej w Polsce. Przed wojną wynalazki tego rodzaju bywały zazwyczaj strzeżone przez zainteresowane zakłady. Unarodowienie przemysłu, t. j. przejście na własność publiczną, państwową, rozszerza użyteczność wynalazków, pozwalając korzystać z nich nie tylko w jednej fabryce, lecz niejako automatycznie przenosić na całość danej zainteresowanej branży przemysłowej. Rzecz jasna, że wynalazczość rozbiega się na dwa rodzaje: wynalazczość w ścisłym znaczeniu oraz różne udoskonalenia przy produkcji, które jakkolwiek nie są wynalazkami godnymi patentowania, lecz mimo to mają wielkie znaczenie, przyczyniające się do usprawnienia pracy.

Urząd Patentowy R.P. w ciągu od pierwszego stycznia do pierwszego lipca 1946 roku otrzymał 61 zgłoszeń ważniejszych wynalazków z dziedziny przemysłowej do opatentowania. Poza tym zgłoszono do tego urzędu 14 tak zwanych „wzórów użytkowych”.

Są to wynalazki i wzory niekoniecznie dokonane po wojnie, lecz często mające wcześniejszą datę. Nie były one zgłaszane do opatentowania w czasie okupacji z powodu obawy, aby nie posłużyły Niemcom. Wśród wynalazków zgłoszonych w pierwszym półroczu r. b. dużo jest związanych z okolicznościami powojennej odbudowy. I tak np. Franciszek Wojciechowski zgłosił — „belkę żelbetonową i składane stropy teowe”. Stefan Chojnacki z Włoch z pod Warszawy — „Racjonalne przenośne rusztowanie międzypodłogowe, wewnętrzne, z mechanicznym ruchomym podnośnikiem”. Tomasz

Klucz z Warszawy — „Sposób wykonywania dachów żelbetonowych ze ścięganiami”. Tenże wynalazca — „Sposób wykonywania sklepień, stropów i dachów ceramiczno-żelbetonowych”. Stefan Hupert z Komorowa — „Strop o żeberkach żelbetonowych”. To są wynalazki dotyczące budownictwa. Spora liczba wynalazków zgłoszono w związku z przemysłem elektrotechnicznym. Czesław Kłos z Włoch k/Warszawy — „Stope stalobetonowa pod maszyny do sieci elektrycznych”. Kazimierz Borkowski z Warszawy — „Układ przekładnika dzwoniącego”. Stefan Manczarski — „Układ wielu anten różnokierunkowych”. Henryk St. Kozłowski — „Stojak maszyny elektrycznej”.

Dobrych dużo wynalazków wiąże się ze spawaniem metali. Adam Kręglewski z Poznania — „Automat do spawania elektrycznego”. Tenże — „Sposób ochronnego spawania oraz urządzenie do wykonywania tego sposobu”. Tenże — „Sposób kontroli przy elektrycznym spawaniu”. Ciekawe są wynalazki niewątpliwie wywołane uruchomieniem wielkich pieców. Zygmunt Krótkiewski z Gliwic zgłosił dwa wynalazki — „Urządzenie zasypowe wielkich pieców” i „Kłapę przedmuchową do wielkiego pieca”. Zygmunt Krótkiewski z Gliwic dał jeszcze jeden wynalazek — „Urządzenie do przebijania i zatykania wielkiego pieca”. Z przemysłem metalowym związane są wynalazki Józefa Wasowicza z Łańcuta — „Urządzenie dla młyńskiego zespołu walcowego”. Edwarda Zmii z Łodzi — „Sposób składowania twardej metali”. Władysław Nederlowski — „Sposób rozpylania metali”. Szymon Jachimowicz z Brwinowa — „Frezarka pionowa do maźnic”. Adam Małczyńskiego z Janowa Podlaskiego — „Poro-

wa turbina o obustronnym działaniu”; Jerzego Kaczora z Gdyni — „Talerzowy zespół kotłowy”; Waldemara Sanko z Lipin Śląskich — „Łożyśka rolkowe”. Ciekawymi są również wynalazki dla kolei. Adama Dreckiego z Dąbrowy Górniczej — „Podkład żelbetonowy o elastycznym umocnieniu szyn”; Wojciecha Bieleckiego z Warszawy — „Żelbetonowy podkład kolejowy”; Tadeusza Gutkowskiego z Warszawy — „Chłodnia transportowa”; Ignacego Urbaniaka z Zegrza — „Sposób wytwarzania kół wagonowych”.

Uciesza się również zwolennicy fotografii z wynalazku Anny Chruszczewskiej z Łodzi — „Metoda wytwarzania papierów światłoczułych”. Interesującym jest wynalazek Aleksandra Tchórzewskiego z Gdyni — „Sposób mrożenia filetów mięsnych i rybnych”.

Przytoczone wynalazki świadczą o różnorodności pomysłów i zastosowań. Nie mniej ważnymi są zgłoszone zastrzeżenia użytkowe. Mroźewicz Robert z Warszawy — „Palmik karbidowy”. Piotra Lipczyka z Olkusza: — „Taśma transportowa”. Poczebuta Józefa ze Stalowej Woli — „Uchwyt samozakleszczający”. Stanisława Jarczyńskiego z Poznania — „Boja świecąca”. Gracjana Lepianko z Warszawy — „Pudelko podtynkowe do rur systemu Bergmana”. Inż. Jerzego Progulskiego z Warszawy — „Bitumiczna papa dachowa”. Inż. Ignacego Ziemiańskiego z Warszawy — „Kocioł parowy typu parowozowego lub lokomobilowego”. Wacława Ryśkiaka z Milanówka — „Splókiwacz hydrauliczny”.

Niktóre wynalazki nie dotyczą bezpośrednio przemysłu, lecz mimo to wywołują duże zainteresowanie nie tylko w kraju, lecz także zagranicą. Takim jest — „Mała dekoracyjna z drzewa”

## Cywilni inw. woj. oczekują pomocy Państwa

Warszawa (SAP). Problem, który nie znalazł dotąd ostatecznego rozwiązania — to cywilni inwalidzi. W okresie wojny wielka ilość osób cywilnych, nie biorących udziału w działaniach wojennych, uległa obrażeniom na ciele, czy to na skutek bombardowania miast, czy przez ostrzał artyleryjski, operacje wojsk lądowych i t. p.

Biuro Odszkodowań Wojennych przy Prezydium Rady Ministrów objęło cywilnych inwalidów rejestracją. Stara się o podciągnięcie ich położenia prawnego do inwalidów wojennych, by im w pierwszym rzędzie udzielić pomocy.

Osadnicy wojskowi otrzymują gospodarstwa rolne (do 10 ha) bezpłatnie.

Osoby, które utraciły swe gospodarstwa na ziemiach wschodnich, korzystają z zaliczenia w poczet ceny wartości utraconego gospodarstwa.

Nadanie ziemi przyznaje Komisja osadnicza.

Po uzyskaniu aktu nadania osadnik staje się właścicielem ziemi i zobowiązany jest prowadzić gospodarstwo rolne.

Dekret stwarza wszelkie warunki dla zwiększenia produkcji rolnej Ziemi Odzyskanych.

Z drugiej zaś strony przewiduje on kary za złe gospodarowanie, opuszczanie gospodarstw, obniżenie zdolności produkcyjnej gospodarstw rolnych.

Zapewni to utrzymanie rolnictwa Ziemi Odzyskanych na odpowiednim poziomie.



# Kronika

— Zwiedzajcie Muzeum Miejskie przy ulicy Legionów 28, w godzinach od 11—13 i 15—17. Wstęp dla dorosłych 5 zł, młodzież 2 złote.

— Komunikat Wydziału Apropozycji i Handlu nr 187. W dniach od 9—14 września br. będą wydawane we wszystkich sklepach Grudzi. Spółdzielni Spożywców wszystkie artykuły na karty zaopatrzenia z miesiąca sierpnia br. dla kat. I na kupon nr 9 po 2 kg; dla kat. II na kupon nr 10 po 1,5 kg; dla kat. III na kupon nr 9 po 1 kg i dla kat. IR na kupon nr 9 po 1 kg. Na karty „D” od 0—12 lat z miesiąca sierpnia na kupon nr 9 po 2 kg. Cena za 1 kg 2.— zł.

Mąka, nie pobrana w wyznaczonym terminie, przepada.

— Komunikat Wydziału Apropozycji i Handlu nr 185. W dniach od 9—17 września br. będą wydawane we wszystkich sklepach Grudzi. Spółdzielni Spożywców następujące artykuły na karty zaopatrzenia z miesiąca września br.: cukier po 500 g dla kat. I na kupon nr 11, po 400 g dla kat. II na kupon nr 12, po 250 g dla kat. IR na kupon nr 13; herbata po 20 g dla kat. I na kupon nr 24, po 15 g dla kat. II na kupon nr 27 i po 10 g dla kat. IR na kupon nr 38. Za powyższe towary są ustalone nast. ceny: za 1 kg cukru 15 zł, za 1 kg herbaty 640 zł. Towar, nieodebrany w wyżej podanym terminie, przepada.

— Wobec licznych zapytań, dot. miejsca składania drobnych fantów, oraz drobiu i nabiału w związku z mającym się odbyć festywnym, wyjaśniamy, iż drobne fanty składać można w kancelarii parafialnej, drób zaś w podwórzu magazynu Pow. Spółdzielni Roln.-Handlowej „Samopomoc Chłopska” w Grudziądzu, ulica Kwiatowa 7.

Komitet Odbudowy Kościoła Farnego w Grudziądzu

(—) Ks. prob. Kalinowski

(—) Karłowicz Kazimierz

— Uwaga krawcy! Dnia 9 września 1946 r., o godz. 18.15, odbędzie się w lokalu Biura Związków Cechowych przy ul. Groblowej zebrań Cechu Męsko-krawieckiego. Wzywa się wszystkich samodzielnie pracujących krawców do przybycia na zebranie celem zastępowania swych warsztatów, aby uniknąć grzywny. Zarząd

— Dnia 3 września nastąpiło otwarcie 3-letniej szkoły zawodowej fabryki „Unia”. Do zebranej młodzieży przemówił z ramienia dyrekcji fabryki naczelny inżynier „Unii”, ob. Partyka, z ramienia zaś Bydgoskiego Zjednoczenia Przemysłu i kierownictwa szkoły ob. Kahl Ryszard.

Imieniem uczniów szkoły przemawiał ob. Lewandowski Zenon.

— Dyrekcja Szkół Budowy Instrumentów Muzycznych w Zielonej Górze, ul. Wyspiańskiego 58, przyjmuje wpisy do szkół do końca września. Informacje pocztą.

— Podziękowanie. Na cele półkolonii letniej, urządzonej przez Zarząd Miejski w Grudziądzu w Majątku Strzeżeniu, ofiarowano przez kierownictwa niżej wymienionych młynów mąkę w następujących ilościach:

Młyn Radzyn 200 kg, młyn Świecie 100 kg, młyn Mędrzyce 100 kg, młyn Słup 100 kg, młyn Łasin 150 kg mąki żytniej, zaś młyn Rogoźno 50 kg mąki pszennej.

Poza tym ofiarowała Okręgowa Mleczarnia Spółdzielcza w Łasinie 3 bochenki sera.

Szlachetnym ofiarodawcom serdecznie „Bóg zapłać” składa — Feliks Wawrzyniak, wiceprezydent.

## NA KOŚCIOŁ W MAŁYM TARPNIU

Dyr. Piętkowski Jan składa na odbudowę kościoła w M. Tarpnie kwotę 200 zł i wzywa do dalszego kucia lańcucha nac. lekarza Ubezpieczalni Społ., dr. Michałowicza, dyr. Szpitala Miejskiego dr. Rudzińskiego i laryngologa, dr. Kuźniara, Ubezp. Społeczna.

Antoni Lewandowski wpłaca kwotę 100 zł i wzywa do kucia lańcucha kolegów: Wierachowskiego Alfonsa, Czajkowskiego Jana, Romanowskiego Leona, koleżanki: Ledzińska Gertruda i Różycę Janinę.

Wzywana przez Lucję Niemanowską ob. Złobocka Jadwigę wpłaca 200 zł i wzywa ob. Majakównę Władysławę (Mickiewicza 20) i Kirłową Walerię (Długa 15).

Tadeusz Nowiński, wzwany przez p. Hankę Lackowską, wpłacił na ten sam cel 250 zł.

## FESTYNY

W jutrzejszą niedzielę odbędą się dwa festyny ludowe. — Jeden urządza parafia św. Krzyża w szkole Mikołaja Kopernika (dawniejsze gimnazjum niemieckie), drugi zaś parafia Najświętszego Serca Jezusowego z Małego Tarpnia — w Domu Żołnierza. — Celem festynów jest zdobycie funduszy na remont węgł. budowę kościoła. — Festyny obitować będą w wiele atrakcyj i niespodzianek. Początek festynów o godz. 14-ej. O godz. 18-ej zabawy taneczne.

Ze względu na zły cel, zachęcamy mieszkańców Grudziądza do wzięcia udziału w obu imprezach.

# W niedzielę, dnia 8. IX. 46 r. o godzinie 16-ej na boisku garnizonowym MECZ OLDBOYÓW T. U. R. contra WISŁA

## Ohydny zabójca śp. Bernarda Fijałkowskiego skazany na karę śmierci

W dniu wczorajszym przed Rejonowym Sądem Wojskowym w Bydgoszczy odbyła się rozprawa przeciwko sprawcy tajemniczego zabójstwa ucznia drukarskiego Bernarda Fijałkowskiego, zatrudnionego w naszej drukarni. Fijałkowski — jak już donosiliśmy — korzystając z ulogi, udał się w początkach sierpnia r. b. rowerem do krewnych, zamieszkałych w Chalmie. Po wyjeździe, ślad po nim zaginął. Zrozpaczeni rodzice zaalarmowali milicję, która wdrożyła energiczne dochodzenia. Po kilku dniach śledztwo uwięzione zostało pozytywnym wynikiem. Znalezione bowiem zwłoki śp. Fijałkowskiego, zagrzebane w lesie koło miejscowości Linauo. Ogledziny lekarskie wykazały, że F. zastrzelony został kula z karabinu ręcznego, którą ugodzony został w okolicy krzyża.

Po nitce do kłębka — mówi przysłowie. Która to zasadę organy śledcze w pełni stosują. Tak też było i tutaj. Po nitce natrafiono na zabójcę, którym okazał się... o zgrozo!... 22-letni milicjant, nazwiskiem Franciszek Stańczak, z posterunku MO Linauo, pow. Świecie.

Przyparzył do muru, przyznał się do popełnienia zbrodni. Na rozprawie stwierdził, że krytycznego dnia tj. 2 sierpnia r. b., opuścił swoje wyjście z domu do pracy, wobec czego, chcąc dostać się jak najszybciej na posterunek, wyszedł na szosę i czekał na okazję uzyskania jakiegos środka lokomocji.

— Na odpust do Piaseczna nabyć można jeszcze bilety w biurze PZP ul. Rybacka 27 oraz w kancelarii parafialnej św. Mikołaja, w cenie 45.— zł (w obie strony), a ponad wyjazd dem w niedzielę, przed godz. 5-tą przy przyjeździe.

## PIENKI KRÓLEWSKIE

Nabożeństwo w Piękach Królewskich odprawione będzie w niedzielę, dnia 8 bm., o godzinie 11-tej.

## Ogłoszenie

Zarząd Miejski Wydział Techniczno-Budowlany przypomina, iż w myśl obecnie obowiązujących przepisów o prawie budowlanym i zabudowaniu osiedli, oraz nowo wydanych dekretych PKWN naprawy (remonty) wszelkiego rodzaju budynków muszą być przynajmniej 14 dni przed rozpoczęciem robót zgłaszane na piśmie w Referacie Nadzoru Budowlanego, z równoczesnym podaniem przypuszczalnych kosztów naprawy i nazwiska przedsiębiorcy budowlanego, któremu roboty murarskie wgl. ciesielskie zostaną powierzone do wykonania.

W wypadku, gdy koszty naprawy przewyższają kwotę złotych 100.000 (sto tysięcy), koniecznym jest prowadzić przy robotach budowlanych dziennik budowy. Dzienniki budowy będzie można nabyć w Wydziale Techniczno-Budowlanym za zwrotem kosztów druku.

Jeżeli w budynku zamierza się dokonać pewnych zmian budowlanych, wykonać naprawę budynku w sposób niezgodny ze stanem pierwotnym, albo realizować projekt na odbudowę, przebudowę, dobudowę, nadbudowę, wykonać nową budowę wgl. dokonać rozbudowy budynku, należy przedtem uzyskać pozwolenie Zarządu Miejskiego, Referatu Nadzoru Budowlanego.

Pozwolenie takie konieczne jest także na budowę parawanów, ustawienie rusztowań przy ulicach lub placach publicznych i na malowanie, zawieszanie albo umieszczenie napisów reklamowych wgl. szyldów i tablic firmowych na fasadach budynków i w miejscach widocznych od ulicy. Samowolne malowanie budynków lub ich części od ulicy jest wzbronione.

Za niezgłoszenie robót budowlanych i za nieuzyskanie pozwolenia, czyni się odpowiedzialnym właściciela budynku i przedsiębiorcę, który roboty te wykonuje.

Wykonywanie robót budowlanych bez uprzedniego zgłoszenia wgl. uprzednio uzyskanego pozwolenia, będzie, poza wstrzymaniem robót, karane na podstawie artykułów 399—404 rozporządzenia Prezydenta RP z 16 lutego 1928 r. (Dz. U. RP nr 23, poz. 202) grzywną od 500—3000 zł, lub aresztem od 2 tygodni do 6 miesięcy.

Wykonywanie robót murarskich, ciesielskich i innych, wchodzących w zakres budownictwa, zlecieć można jedynie osobom, uprawianym do samodzielnego wykonywania tego rodzaju rzemiosła i posiadającym kartę rzemieślniczą.

PREZYDENT MIASTA

Franciszek Mówiński

W pewnej chwili nadjechał na rowerze Fijałkowski. Stańczak, zatrzymawszy go, sprawdził dokumenty, poczym zajął się sprządem roweru.

Kiedy Fijałkowski odmówił, Stańczak wyciągnął z kieszeni butelkę z wódką i zachęcał do picia. Fijałkowski odmówił, wsiadł na rower i odjechał. W chwili, kiedy znalazł się w odległości mniej więcej 20 kroków, Stańczak odjął karabin i strzelił, kładąc nieporęcznego trupa na miejscu. Następnie wciągnął go do lasu, wykopał dół i przysypał ofiarę swej zbrodni ziemią. Następnie wsiadł na rower i najspokojniej w świecie udał się na posterunek MO.

— W dniu 10 września 1946, o godzinie 17, odbędzie się w Powiatowej Radzie Związków Zawodowych zebranie Zarządów i prezesów z następującym porządkiem obrad:

1. Zażegnanie.
2. Odczytanie protokołu.
3. Sprawy organizacyjne i działalność.
4. Karty dla Rad Zakładowych.
5. Komiteta Specjalna Mieszkańcowa.
6. Rady Kobiece przy Radach Zakładowych
7. Wolne głosy.

Przybycie wszystkich członków pożądana. Pow. Rada Związków Zawodowych

— Państwowa Szkoła Powszechna dla Dorosłych w Grudziądzu przyjmuje w dalszym ciągu zapisy uczniów od lat 16 do wszystkich klas. Do klas niższych mogą się zgłaszać uczniowie z rocznika 1931 i 1932.

Zapisy przyjmuje kierownik szkoły w gmachu Publicznej Szkoły Powszechnej im. M. Kopernika, przy ulicy Matejki, w godzinach od 14—16.

Państwowa Szkoła Powszechna dla dorosłych o ustroju semestralnym to znaczy, że w ciągu roku przerabia się dwie klasy, daje możliwość wszystkim młodzieży ukończenia pełnej szkoły powszechnej, niezbędnej dziś do każdego zawodu. Nauka odbywa się w godzinach popołudniowych.

— Celem zorganizowania Rad Kobiecych przy Radach Zakładowych odbędzie się dnia 11 września br., o godzinie 17, w Powiatowej Radzie Związków Zawodowych zebranie organizacyjne.

Przybycie wszystkich pracowników pożądana. Pow. Rada Związków Zawodowych.

## NA ODBUDOWĘ KOŚCIOŁA ŚW. MIKOŁAJA

Otrzymaliśmy następującą wzmiankę:

Wzywani przez Komitet Odbudowy Fary lokatorów domu przy ul. Mickiewicza 20, składają na naszą ukochaną świątynię 530 zł i wzywają lokatorów, zamieszkałych w domach przy ul. Mickiewicza pod nr. nr. 22, 23, 24, 25, 27 i 29, oraz lokatorów domu przy ul. Trynkowej 16, jak niemniej wszystkich lokatorów dobrej woli z innych ulic, by nie szczędzili ofiar na ten zły cel.

Wzmianka powyższa ma w sobie tyle bezpośredniości, bije taką szczerością, że wywołuje w nas wszystkich pozytywny odzew. Umilowanie świątyni swojej wiąże się ściśle z umilowaniem Ojczyzny, a to są walory, świadczące o wysokiej wartości człowieka.

Przekonani jesteśmy, że szlachetny apel mieszkańców domu nr 20 przy ul. Mickiewicza, nie pozostał bez echa i już w najbliższym numerze „Głosu” ogłoszemy mogli odpowiedni jego odzew.

## ZE SPORTU

### NIEDZIELNE SPOTKANIE GKS—MKS

Do jednych z ciekawych meczów o puchar dyr. Dzierżkiewskiego należał będzie bezwzględnie powyższe spotkanie. Obie drużyny zapowiadają swoje najsilniejsze skład. Dla GKS będzie to ostatnia przeprawa przed spotkaniem z „Wisłą”, która w środę, dnia 11 bm. rozegra mecz z PePeGo. Milicjanci przygotowują się równocześnie do niedzielnego meczu z TUR'em o zaszczytne trzecie miejsce w mistrzostwach miasta.

Zawody rozpoczną się w niedzielę, o godz. 14, na boisku garnizonowym.

### DELEGAT POLSKICH BOKSERÓW

#### JEDZIE DO LONDYNU

Przed wojną Międzynarowy Związek Bok-

Ohydny zbrodniarz jeździł na zabowanym rowerze oficjalnie i przypuszczał, że czyn jego ujdzie mu bezkarnie.

Zeznania te są wymowne i nie potrzebują komentarzy. To też Sąd po rozpatrzeniu sprawy ogłosił wyrok, skazujący go na karę śmierci, oraz utratę praw obywatelskich i honorowych na zawsze.

W motywach Sąd zaznaczył to, że oskarżony jako milicjant znał doskonale wszystkie przepisy, miał do czynienia z różnego rodzaju przestępcami, wobec czego czyn jego jest tym bardziej zbrodniczy i zasługujący na jaknajdalej idące potępienie.

## Pilkarze „Gedania” ulegli katastrofie samochodowej

Świecie. — Drużyna piłkarska klubu sportowego „Gedania”, mistrz klasy A, okręgu gdańskiego w drodze powrotnej z zawodów z Torunia uległa katastrofie samochodowej w okolicy Świecia. Skutki katastrofy okazały się fatalne. Jeden z członków drużyny doznał ciężkich obrażeń, szereg innych odniosło lżejsze i cięższe obrażenia. Pomocy udzielono natychmiast i ciężiej rannych przeniesiono do szpitala w Świeciu. Wypadek ten spowodował to, że klub sportowy Gedania wyjechał do Sosnowca na pierwszy mecz o mistrzostwo Polski z łamiejszym R. K. U. w mocno osłabionym składzie.

## Górna Grupa

### Uruchomienie zakładu

#### OO. Misjonarzy

Klasztor OO. Misjonarzy, cieszący się przed wojną wielkim uznaniem ze strony całego społeczeństwa, nie mniej jak inne obiekty padł ofiarą zniszczeń powojennych.

Rahunkowa gospodarka okupanta zrobiła swoje — nie pozostało bowiem nic z dawnych wzorowych urządzeń, szkoły, internatu i pięknej kaplicy klasztornej. Z chwilą odzyskania niepodległości, wrócili do prawdziwej gospodarki OO. misjonarzy i z miejsca zabrali się do naprawy szkół, aby klasztor i całe jego obejście doprowadzić do możliwego porządku i uzupełnić w miarę możliwości najniezbędniejsze braki.

Zdołano oszklzić już okna, uporządkować należycie parter, pierwsze i drugie piętro i urządzić odpowiednio sale wykładowe gimnazjum i sale mieszkalne internatu.

Obecna liczba wychowanków wynosi 50-ciu, podczas gdy przed wojną dochodziła ona do 250-ciu. Z nowym rokiem szkolnym po 7-mio letniej przerwie, na nowo otwarły się podwoje zakładu OO. Słowa Bożego, by kształcić tych, którzy pragną poświęcić się zaszczytnej pracy misyjnej.

serski całkowicie opanowali Niemcy, którzy w nim rządzą jak szare gęsi.

Ubiegłego roku po meczu Polska-Czechosłowacja w Pradze Czesi usiłowali zorganizować nowy związek, w którym główne wpływy miałyby kraje słowiańskie. Czesi jednak nie potrafili stworzyć tego związku.

Jak się teraz dowiadujemy, inicjatywę w swej ręce ujęły Anglia i Francja, które w listopadzie zwołują w Londynie walne zebranie organizacyjne Międzynarodowego Związku Bokserskiego (FIB-y), na które został zaproszony delegat polski.

W obecnej chwili, kiedy jesteśmy świadkami wspaniałego rozkwitu lekkostetyki kobiecej na całym świecie, należy dążyć do uwolnienia jej od smory dyskredytującej jej wartość i znaczenie.

## Wyższa Szkoła Pedagogiczna

Od 1 października br. będzie czynna w Łodzi Wyższa Szkoła Pedagogiczna, przeznaczona do kształcenia, na poziomie wyższym, kandydatów na nauczycieli szkół powszechnych.

Słuchaczami Szkoły mogą być osoby, posiadające wykształcenie licealne, względnie równorzędne — ogólne lub zawodowe. Studium trwa trzy lata. Dyplom daje uprawnienia, związane na mocy obowiązujących ustaw i przepisów —

z posiadaniem wyższego wykształcenia. Nauka w Szkole jest bezpłatna, ponadto przewiduje się ulgowe lub bezpłatne miejsca w internatach, względnie stypendia.

Zgłoszenia kandydatów przyjmuje sekretariat w lokalu przy ul. Kościuszki 21, w Łodzi. Konferencje wstępne, mające na celu sprawdzenia zdolności kandydatów do zawodu nauczycielskiego, rozpoczną się 15 września.

### PDZIĘKOWANIE

Za oddanie ostatniej przysługi, za oharowane wieńce, wszystkim, którzy brali udział w pogrzebie naszej najdroższej matki, teściowej i ukochanej babci i prababci śp.

### Anieli z Brunertów Kujawskiej

szczególne ks. prob. Kallnowskiemu, najbliższym sąsiadom i lokatorom domu, składamy serdeczne „Bóg zapłać!”

STROSKANA RODZINA

Grudziądz, Rynek 1-2.

### Pół miliona na odrestaurowanie Panoramy Racławickiej

Wrocław. (PAP). Wojew. Rada Narodowa powzięła jednomyślną uchwałę przekazania na „Fundusz Odbudowy Panoramy Racławickiej” pół miliona złotych. Na odbudowę Ossolineum postanowiono przeznaczyć 100.000. Równocześnie radni uchwalili zrzec się diet za udział w dwóch posiedzeniach W. R. N., przeznaczając je również na „Fundusz Odbudowy Racławic”.

POKÓJ męski do sprzedania. Ogrodowa 27, III piętro.

## Nowa ordynacja wyborcza do Izby Rzemieślniczych

Opracowany został projekt zmienionej ordynacji wyborczej do Izby Rzemieślniczych. Obowiązująca dotychczas ordynacja wyborcza przewidywała wybory pośrednie, przez co system wyborów był niedemokratyczny. W myśl nowego projektu uprawnieni do głosowania są wszyscy pełnoletni, posiadający karty rzemieślnicze. Głosowanie jest tajne i bezpośrednie. Wybranymi do Rady Izby Rzemieślniczych mogą być rzemieślnicy, którzy ukończyli 25 lat. Każda Rada Izby składa się z 25 radców.

Zgłosić listę wyborczą może: a) właściciel Izba Rzemieślnicza, b) 20 cechów,

mających swoje siedziby w danym obwodzie i c) minimum 300 rzemieślników, posiadających czynne prawo wyborcze.

## Tragiczna śmierć sapersa na Helu

Hel. Jak wiemy, tereny w pobliżu Helu, jak i sam półwysep, były do niedawna zamknięte i dotąd znać tam jeszcze ślady najcięższych walk. W ciągu ostatnich miesięcy prowadzono prace przy odminowaniu półwyspu. Większa część półwyspu została już odminowana, a szczególnie drogi i najbliższe otoczenie siedzib mieszkalnych. Jednak przy tych pracach nie obyło się bez ofiar. Ostatnio w czasie tej niebezpiecznej akcji zginął tragiczną śmiercią saper Góreczny Mieczysław, z zawodu robotnik. Saper Góreczny był jednym z najlepszych poszukiwaczy min i rozbroił ich olbrzymią ilość, pełniąc swą niebezpieczną służbę. Niestety, jedna z min wybuchła, rozszarpując go na miejscu.

## Grudziądzka Spółdzielnia Spożywców

Tel. 1278 z odpowiedzialnością udziałami Tel. 1278

Prowadzi na terenie miasta Grudziądza  
**15 sklepów spożywczych**  
**2 sklepy włókiennicze**  
**własną piekarnię**

Spółdzielnia jest najkorzystniejszym źródłem zakupu. Członkowie korzystają nadto jeszcze z 5% rabatu.

Zapisujcie się na członków naszej Spółdzielni i korzystajcie z usług Grudziądzkiej Spółdzielni Spożywców.

Zapisy przyjmują i szczegółowych informacji udzielają nasze sklepy.

**Z okazji „Dnia Spółdzielczości”**  
przeznaczamy dla członków wstępujących od 1 — 25 września br.  
**specjalne nagrody**

których wylosowanie odbędzie się na festynie ludowym w dniu 29 bm.

## POWSZECHNA SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW

Sztum, Mickiewicza 44

czynna od godziny 8-mej rano do 18-tej wieczór codziennie, za wyjątkiem niedziel i świąt

**poleca swym członkom i sympatykom:**

artykuły kolonialno-spożywcze — wyroby monopolowe: wódki i wina gatunkowe — soki i przyprawy do wódek — pieczywo z własnej piekarni — rozprowadza artykuły włókiennicze przydz.

**S k u p:** zbóż i ziemiopłodów po cenach konkurencyjnych!

## Okręgowa Mleczarnia Spółdzielcza

z odpow. udz.

Centrala: **SZTUM** - ul. Barczewskiego nr 3  
Filia: **SZTUM** - ul. Mickiewicza nr 46

Skupuje po cenach wolnorynkowych: mleko - masło - jaja  
Poleca codziennie świeże: mleko - śmietanę - masło  
sery różnych gatunków - twaróg - jaja

**Ceny przystępne! - - - Towar świeży!**

KUPIĘ wózek sportowy. Ulica Pierackiego 109.

BECZKI do kieszenia ogórków i kapusty kup Drukarnia Pomorska. Grudziądz.

KUPIJĘ stale cukier. Wytwórnia pierników i cukierków Paweł Borkowski Grudziądz Św. Wojciecha 24. (2030)

KUPIJEMY skrzynie różnej wielkości. Państw. Fabr. Cukrów i Czekolady Nr 4, Grudziądz, Chełmińska 74. (0035)

SYPIALNIA nowoczesna, okazynie na sprzedaż Ogrodowa 5, stolarnia. (0481)

MURTOŃNIA Galanteria Feliks Aszyk. Łódź, Nowomiejska 5. Poleca wszelką drobną galanterię, bieliznę, biżuterię sztuczną, kosmetykę. Ceny niskie. Prowincja za zaliczeniem.

WDOWA lat 45, samotna, posiadająca mieszkanie, pragnie poznać wdowca bez zawodu. Cel matrymonialny. Zgłośz. pod Nr 247. (0479)

ZA DLUGI mego męża Jana Sosnowskiego, zamieszkałego w Grudziądzu przy ul. Murawej 2-4 — nie odpowiad. Helena Sosnowska. (477)

## Pokost, emalie, farby, lakiery i kit do okien

poleca najtaniej

„Synto-Lak”  
LEON FORMANIEWICZ  
Grudziądz, ulica Toruńska nr 25

## Wróciłam i przyjmuję Izabela Zubelewicz

lekarz-dentysta  
ulica Stara nr. 24

ZGUBIONO 5 września komb. nóż ogrodniczy. Zwrócić za wynagrodzeniem. Ul. Rybacka 13, miesz. 5. (0476)

UNIEWAŻNIAM zaświadczenie stałe, oraz inne dokumenty, Klara Stefańska, Kwidziń. Mazurska 62. (0169)

UNIEWAŻNIAM zagubione dokumenty, zaświadczenie stałe, dowód repatriacyjny, dowód rejestracyjny RKU i prawo jazdy, na nazwisko Cicherski Alfons, Krotoszyn, pow. Lubawa. (0475)

## „Pogon”

Przedsiębiorstwo Ochrony Mienia  
Spółdzielnia z odpow. udział.

Przyjmujemy strzeżenie fabryk, magazynów, składnic, sklepów i domów instytucji państwowych, spółdzielczych i prywatnych. Centrala Bydgoszcz - Dwo. cowa 51, II - Tel. 33-16  
Filia Grudziądz, Klasztorna 6

## TARTAK PAŃSTWOWY

w Kwidzińcu, ulica Kopernika 9  
przyjmuje  
wszelkiego rodzaju przetarcia  
po cenach dyrekcyjnych

DO DWIEŚCIE-morgowego gospodarstwa pod Grudziądzem poszukiwana rutynowana gospodyni podwórzowo-domowa (drób, świnię). Dobre wynagrodzenie. Zgłaszać: Grudziądz, Sobieskiego 11, Komorowska.

UNIEWAŻNIAM zagubione dokumenty: zaświadczenie stałe, kartę wojskową, rowerową i książeczkę na konia, na nazwisko Szramke Franciszek, Sztum. (0170)

W 1976

od godz. 9-16-tej. — Redaktor naczy-  
muje od godz. 11-12.

CENY OGŁOSZEN: Drobne za wyraz 8 zł, dla poszukujących pracy i rodzin. 3 zł. Tłusty druk 100% drożej. Zwykle za tekstem 12 zł za 1 mm jednolamowy, w tekście 20 zł. za 1 mm jednolamowy. Nekrologi 8 zł za 1 mm jednol. Komunikaty organizacji zawodowych i społ. (w tekście) 2 zł. za wyraz. Za terminowe ogłoszenie nie przyjmuje się odpowiedzialności. Abonament miesięczny 50 zł.

Nadesłanych rękopisów Redakcja nie zwraca. — Artykuły nadesłane, a nie zamów. nie będą honorowane